

Jacek Kordel, *Z Austrią czy z Prusami? Polityka zagraniczna Saksonii 1774-1778*, Kraków 2018, Wydawnictwo Arcana, ss. 420

Polskich historyków zawsze interesował stosunek Saksonii do przełomowych wydarzeń w dziejach Rzeczypospolitej u schyłku XVIII w. Żeby jednak w pełni zrozumieć politykę międzynarodową elektoratu na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych tego stulecia, trzeba się cofnąć kilkanaście lat i poznać uwarunkowania wcześniejszej polityki dworu drezdeńskiego wobec dwóch potężnych sąsiadów, Austrii i Prus. Umożliwia to książka Jacka Kordela, która jest bardzo interesującym i wnikliwym przedstawieniem polityki

---

zagranicznej Saksonii w okresie lat sześćdziesiątych, a przede wszystkim siedemdziesiątych XVIII w. Jej efektem był bowiem kolejny w Europie przewrót przymierzy, oznaczający odejście Fryderyka Augusta III od tradycyjnych związków z dworem wiedeńskim i nawiązanie bliskich relacji z dworem berlińskim, przypieczętowanych przymierzem z 1778 r. Opisuując ten zwrot, Autor stara się także odpowiedzieć na pytanie o miejsce Saksonii na politycznej mapie Rzeszy. Jest to temat istotny z punktu widzenia historiografii europejskiej, a podjęcie badań nad tymi kwestiami wynika z faktu, iż losy, nie tylko Saksonii, ale także innych mniejszych i średniej wielkości państw Rzeszy w okresie pomiędzy końcem wojny siedmioletniej a wybuchem rewolucji francuskiej są tematyką przez historyków zaniedbaną. Należy się więc zgodzić z oceną Kordela, że do tej pory nie ma w historiografii znaczących prac dotyczących polityki elektoratu w interesującym go okresie konfliktu o zwierzchność lenną nad władztwami schönburskimi i zabiegów dyplomacji saskiej o zabezpieczenie masy alodialnej, podejmowanych przez dwór drezdeński po bezpotomnej śmierci władcy Bawarii Maksymiliana Józefa III. Analiza polityki zagranicznej dworu drezdeńskiego w epoce pomiędzy zakończeniem wojny siedmioletniej a wybuchem rewolucji we Francji jest tym ważniejsza, że Saksonia nadal była jednym z najważniejszych stanów Rzeszy i choć nie miała już ani aspiracji, ani możliwości znalezienia się w gronie mocarstw kontynentu, to dzięki miejscu w kolegium elektorskim i przewodnictwu *Corpus Evangelicorum* była jednym z ważniejszych państw europejskich.

Kordel zadaje w pracy kluczowe pytania dotyczące międzynarodowej sytuacji Saksonii, postawionej po wojnie siedmioletniej i utracie korony polskiej pomiędzy Habsburgami i Hohenzollernami, starając się ustalić, co zdecydowało o porzuceniu wieloletnich bliskich związków z dworem wiedeńskim i z jakich względów i z czyjej inspiracji doszło do zbliżenia z dworem berlińskim. Interesuje go przy tym, na ile pogorszenie relacji z dworem cesarskim wynikało z coraz większej nieufności do dotychczasowego sojusznika, wiarę w którego nadszarpnął brak wsparcia w oczekiwaniach na indemnizację start wojennych podczas rokowań pokojowych w 1763 r. oraz brak poparcia w zabiegach o utrzymanie korony Rzeczypospolitej. W końcu, na ile na relacje Drezna z Wiedniem wpływały zabiegi o wzmocnienie pozycji cesarza w Rzeszy czy niekorzystna dla Saksonii austriacka polityka handlowa.

Podstawą recenzowanej pracy były przede wszystkim dokumenty zgromadzone w Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie, dokumentacja wewnętrzna i korespondencja dyplomatyczna z Geheimes Kabinett oraz Geheimes Konsilium. Najważniejsze znaczenie miała korespondencja ministerium saskiego, zarówno tajnych radców, jak i ministra gabinetowego i sekretarza ds. zagranicznych z dyplomatami w Austrii, Prusach, Bawarii i Palatynacie. Autor sięgnął również do archiwaliów z wiedeńskiego Haus-, Hof- und Staatsarchiv z zespołów: Staatskanzlei, Reichskanzlei oraz Reichshofrat.

Dla naświetlenia polityki pruskiej Kordel wykorzystał monumentalne wydawnictwo: *Politische Correspondenz Friedrich's des Großen*, ale sięgnął również

do zasobów Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie. Materiały te uzupełniły dokumenty francuskie z Archives diplomatiques w La Courneuve. Archiwalia dopełniło: blisko 40 wydawnictw źródłowych i prawie 250 opracowań. Ostatecznie, wysiłek Autora pozwolił stworzyć pracę opartą na źródłach, wnoszącą wiele nowych informacji i korygującą wiele dotychczasowych ustaleń historiografii. Na tej podstawie można stwierdzić, że baza źródłowa oraz wykorzystana literatura naukowa nie budzą wątpliwości co do wartości recenzowanej pracy.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zawierających do 19 podrozdziałów, zakończenia, konkluzji, dwóch załączników zawierających mapę posiadłości schönburskich i kolejne projekty saskich deklaracji w sprawie schönburskiej oraz bibliografii i indeksu osób. Książka ma konstrukcję problemowo-chronologiczną, która jest spójna oraz logiczna i nie budzi zastrzeżeń. Nie budzą wątpliwości także ramy terytorialne i chronologiczne. Rozdział pierwszy pt. „Międzynarodowe położenie Saksonii w epoce pohubertsburskiej”, spełnia funkcję wprowadzenia i zawiera krótkie przypomnienie wydarzeń związanych z wojną o sukcesję austriacką, która spowodowała istotne zmiany w układzie sił w Europie Środkowej, wprowadzając Prusy do kręgu europejskich mocarstw i grzebiąc nadzieje Saksonii na zajęcie takiej pozycji. Nie dały jej także kolejne wołty, przejście z obozu habsburskiego do antypragmatycznego, co miało przynieść zysk w postaci Moraw, a później powrót do sojuszu z Wiedniem. Nie przyniósł jej także kolejny wielki konflikt z udziałem Saksonii, jakim była wojna siedmioletnia, który — wbrew nadziejom dworu drezdeńskiego — nie stworzył okazji do odbudowy międzynarodowej pozycji elektoratu. Wręcz przeciwnie, kraj został wyniszczony demograficznie, ekonomicznie i finansowo, a zmiana polityki Rosji wobec Prus wykluczyła wsparcie dworu petersburskiego dla saskiego kandydata na tron Rzeczypospolitej. Rozdział zawiera również bardzo interesujące przedstawienie wybranych problemów z polityki Saksonii w epoce po zawarciu pokoju w 1763 r., w tym zmieniające ustalenia polskiej historiografii stwierdzenia dotyczące planów utrzymania przez Wettinów korony Rzeczypospolitej. Jak wykazuje Autor, o koronie polskiej dyskutowano nad Łabą na długo przed śmiercią Augusta III, a Fryderyk Kristian i Maria Antonia rozwinęły zakrojone na szeroką skalę działania mające przynieść przedłużenie unii Saksonii z Rzeczpospolitą, choć nie sprzyjała tym planom sytuacja międzynarodowa. Pomimo jednoznacznie negatywnego stanowiska Prus i Rosji, w Dreźnie cały czas liczono na wsparcie Wiednia, który, choć przychylny kandydaturze saskiej i zachowujący pozory pewnej aktywności, w ostateczności nie zrobił nic, co mogłoby zaszkodzić przyszłej odbudowie dobrych relacji z Petersburgiem. W kolejnych partiach tego rozdziału Kordel, omawiając m.in. kwestie gospodarcze, kluczowe dla kraju tak dotkniętego konfliktami Hohenzollernów z Habsburgami, celnie wykazuje, że Austria, choć życzliwa elektorowi i jego poddanym, nie zamierzała jednak wzmacniać Saksonii i ułatwiać odbudowy jej gospodarki.

W kluczowych dla celu pracy rozdziałach drugim i trzecim pt. „Spór o prawa zwierzchnie do władztw schönburskich” oraz „Eskalacja konfliktu

o dobra schönburskie”, Kordel bardzo szczegółowo prezentuje konflikt o prawa zwierzchnie do położonych u podnóża Rudaw posiadłości, który odegrał rolę katalizatora zblżenia sasko-pruskiego. Spór ten Autor rozpatruje w takim zakresie, by czytelnik mógł w pełni zrozumieć skomplikowane relacje między Dreznem, Wiedniem i Berlinem, wyjaśniając przy tym klarownie istotę konfliktu. Zaostrzył się on w połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. za sprawą Alberta Christiana Ernsta, pana na Hinterglauchau, który, poważnie zadłużony, poszukiwał opieki w praskim Sądzie Apelacyjnym, sprawującym opiekę nad niemieciami lennami korony św. Wacława. Otworło to drogę do podważenia władzy zwierzchniej elektora saskiego nad spornym obszarem, czego praktycznym przykładem było rozpoczęcie działalności przez cesarsko-królewskie komisje werbunkowe. Z jednej strony, przyniosło to wsparcie dla Saksonii ze strony Prus, uznających władzę zwierzchnią elektora, z nadzieją na wymuszenie na Albrechcie Christianie Ernście spłaty zobowiązań wobec córki, a zarazem synowej pruskiego ministra Karla von Finckensteina. Z drugiej strony, po fiasku prowadzonych przez długie miesiące rozmów, spowodowało na rozkaz Józefa II wkroczenie na sporny obszar austriackich oddziałów wojskowych. W tej sytuacji elektor Fryderyk August III stanął przed koniecznością obrony integralności terytorialnej swego państwa, a tak zwana wojna o Glauchau, centrum władztw schönburskich, przyniosła w konsekwencji ocieplenie relacji z królem Fryderykiem II, który uznał, że sojusz austriacko-saski należy do przeszłości. Kordel odtwarza w tych partiach pracy drobiazgowo działania wszystkich trzech stron zainteresowanych konfliktem, nie pomijając także posunięć innych państw, uważnie śledzących początek nowego przewrotu przymierzy.

Natomiast w rozdziałach czwartym i piątym pt. „Saskie starania o zabezpieczenie spadku po bawarskich Wittelsbachach” oraz „Sprawa sukcesji bawarskiej po śmierci Maksymiliana Józefa III”, równie istotnych dla tematu pracy, Autor omówił podejmowane przez dwór drezdeński starania o zabezpieczenie udziału w spadku po bawarskich Wittelsbachach. Była to kwestia dominująca na międzynarodowej scenie politycznej w latach siedemdziesiątych XVIII w. Ponieważ elektor Maksymilian Józef III był bezdzietny, a jego spadkobiercą był palatyn reński z rudolfińskiej linii Wittelsbachów, saska elektorowa wdowa Maria Antonia z Wittelsbachów zamierzała wysunąć roszczenia do spuścizny alodialnej (dóbr nieobjętych zobowiązaniami i ciężarami o charakterze lennym) po młodszym bracie. Roszczenia te wspierane przez dwór drezdeński są przedmiotem szczegółowych studiów Autora, który prezentuje kolejne możliwe rozważane warianty zabezpieczenia udziału elektoratu saskiego w sukcesji bawarskiej. Co istotne, Autor wykazuje, jak saskie roszczenia zderzyły się z pretensjami Marii Teresy i Józefa II do dużej części Bawarii, co musiało wpłynąć na pogorszenie relacji między Saksonią a Austrią. Kryzys zaognił się w chwili śmierci elektora bawarskiego w 1777 r., a pogłębiły go przygotowania do zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu przez Austrię i Prusy, których władca nie zamierzał spoglądać biernie na działania Wiednia. Ofiarą tej konfrontacji byłaby Saksonia, co w ocenie Kordela zrozumiał dwór drezdeński, który zdecydował się na zawarcie 18 marca

1778 r. konwencji politycznej, a 2 kwietnia konwencji wojskowej z dworem berlińskim, co stanowiło odwrócenie przymierzy zmieniające sytuację międzynarodową w tej części Europy. Autor bardzo wnikliwie przedstawia ówczesne stosunki między Dreznem, Berlinem i Wiedniem, prezentując własne refleksje nad pozycją Saksonii na mapie politycznej Rzeszy w latach siedemdziesiątych XVIII w.

Główną wartością recenzowanej pracy jest fakt, iż w oparciu o przeanalizowany materiał źródłowy Kordel jako pierwszy przedstawił tak kompleksowy obraz polityki saskiej zarówno w epoce kryzysu w Glauchau, jak i po zawarciu konwencji z 1778 r., gdy Fryderyk August III zobowiązywał się do ścisłej współpracy z Fryderykiem II. Elektor zadeklarował wówczas, że bez wiedzy i zgody króla pruskiego w sprawie bawarskiej nie będzie prowadził rozmów i negocjacji z innymi dworami, ale także, że ministerium pruskie informować będzie o wszystkich podejmowanych przez siebie działaniach, co było znaczącym przewrotem na mapie europejskich sojuszy. Autor celnie przy tym zauważa, że dwór wiedeński, nie doceniając roszczeń wysuwanych przez dwór drezdeński, sam popychał Fryderyka Augusta III do zbliżenia z Prusami, państwem, które dawało szansę na realizację chociaż części saskich ambicji. W ocenie Kordela, nowe, inspirowane przez cesarza Józefa II koncepcje polityczne, nie uwzględniając interesów tradycyjnych sojuszników, przyniosły w przypadku dworu drezdeńskiego odwrócenie przymierzy i zbliżenie z Fryderykiem II, zainteresowanym powiększeniem swoich wpływów w Rzeszy i otwartym przeciwstawieniem się Habsburgom. Co istotne, w pracy Kordel stara się ustalić, kto stał za politycznymi koncepcjami, kalkulacjami, a w końcu decyzjami, które leżały u podstaw międzynarodowych poczynań dworu drezdeńskiego w omawianej epoce, a w konsekwencji próbuje ocenić, jaką rolę w kształtowaniu saskiej polityki zagranicznej odgrywali Fryderyk August, sascy ministrowie, dyplomaci, w końcu sekretarze, a nawet archiwiści.

Interesujące wnioski zawarł Autor w konkluzji, jednak, co najważniejsze, w całej pracy, omawiając meandry polityki saskiej w latach siedemdziesiątych XVIII w., ukazuje jednocześnie zawężające się pole działania dla państw niemieckich średniej wielkości w dobie prusko-austriackiej rywalizacji w Rzeszy. Dostrzega też coraz większą bierność dworu wersalskiego w Niemczech w okresie panowania Ludwika XVI. Stwierdza przy tym, że w dziejach Saksonii to nie rok 1763 — jak twierdzono wcześniej — a lata 1778–1779 stanowiły istotną cezurę, ponieważ dopiero po pokoju cieszyńskim, kończącym wojnę o sukcesję bawarską, zauważyć można całkowitą niemal pasywność saskiej dyplomacji na arenie europejskiej. Przekonywająco polemizuje z wcześniejszymi stwierdzeniami badaczy, wykazując, iż to wówczas dwór drezdeński rozumiał, że w rozmowach z niemieckimi i europejskimi mocarstwami, nie dysponując silnymi kartami przetargowymi, skazany jest na ich rozstrzygnięcia, zapadające ponad głowami kierowników saskiej polityki. Autor, omawiając szczegółowo powyższe zagadnienia, jednocześnie wpisuje je w szerszy kontekst ówczesnych wydarzeń na niemieckiej i europejskiej scenie politycznej. Pozwoliło to zrealizować jeszcze jeden zasadniczy cel pracy — umożliwiło odpowiedź na kluczowe

---

pytania, dlaczego w Rzeszy Niemieckiej nie narodziły się tzw. Trzecie Niemcy, które mogły stanowić przeciwwagę dla monarchii Habsburgów i Hohenzollernów, i dlaczego Rzesza, jako związek suwerennych państw, w XIX w. zniknęła z europejskiej sceny politycznej. Śmiało więc można stwierdzić, że Jacek Kordel swoim bardzo wartościowym i godnym polecenia studium z zakresu historii dyplomacji wypełnił ważną lukę w badaniach nad dziejami Rzeszy i Europy w latach siedemdziesiątych XVIII w.

*Dariusz Nawrot  
(Katowice)*